

Pojęcia kluczowe: *polskie prawo karne, sądowy wymiar kary, okoliczności łagodzące i obciążające, cele kary*

Forum adwokackie

Jacek Kędzierski

NIESTETY, TA NOWELIZACJA MOŻE WEJŚĆ W ŻYCIE

Wkrótce wejdzie w życie ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Ustawa modyfikuje między innymi uregulowanie sędziowskiego wymiaru kary. Zmiana jest niestety cofnięciem do XIX w. polskiego prawa karnego przez wprowadzenie wykazów okoliczności łagodzących i obciążających w dodanych paragrafach artykułu 53 Kodeksu karnego. Umieszczenie w nim celów kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także celów zapobiegawczych, które ma ona (kara) osiągnąć w stosunku do skazanego, to cofnięcie polskiego prawa karnego do epoki realnego socjalizmu.

Mam tu na myśli nowelizację Kodeksu karnego dokonaną ustawą z 7.07.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw¹. Nowelizacja ta ma wejść w życie z dniem 1.10.2023 r.² Ustawa przebyła przebogatą ścieżkę legislacyjną; Prezydent otrzymał ją do podpisu 17 listopada br., a podpisał 3 grudnia 2022 r. Ustawa w swojej „podróży legislacyjnej” została odrzucona przez Senat i skrytykowana m.in. przez Naczelną Radę Adwokacką³. Słusznie wskazano, że ustawa ta jest wierną kopią ustawy uchwalonej już przez parlament poprzedniej kadencji, lecz uznaną przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodną z art. 7 w związku z art. 112 oraz z art. 119 ust. 1 Konstytucji RP⁴.

¹ Dz.U. z 2022 r. poz. 2600.

² Dz.U. z 2022 r. poz. 2600 oraz z 2023 r. poz. 403.

³ Naczelna Rada Adwokacka negatywnie oceniła dokonane zmiany: <https://www.adwokatura.pl/z-zycia-nra/prezes-nra-zwraca-sie-do-prezydenta-tp-o-zawetowanie-nowelizacji-kodeksu-karnego/>.

⁴ Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483 ze zm.

Ustawa prócz innych zagadnień, być może istotnych, moim zdaniem zasadniczo zmieniła, a wręcz wykoślawiła tak istotną regulację Kodeksu karnego, jaką jest sędziowski wymiar kary, uregulowany dotychczas w art. 53 § 1 i 2 k.k.⁵, i temu zagadnieniu chciałbym niniejszym poświęcić kilka zdań⁶.

W nowej wersji przepis art. 53 § 1. k.k. miałby otrzymać następujące brzmienie: „Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych w ustawie, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu, okoliczności obciążające i okoliczności łagodzące, cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do skazanego. Dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy”.

Utrzymany w mocy przepis art. 53 § 2 k.k. wymienia okoliczności, które sąd, wymierzając karę, powinien wziąć pod uwagę. Są to w szczególności motywacja i „sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia”, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Okoliczności te, zawarte jeszcze w Kodeksie karnym z 1932 r.⁷, były według twórcy projektu Juliusza Makarewicza okolicznościami indywidualizującymi osobę sprawcy.

Po najnowszej nowelizacji § 2 tego artykułu, który tym razem nie uległby zmianie, zostały dodane paragrafy 2a–2e, z których § 2a zawierałby niedomknięty katalog okoliczności obciążających. Stanowiąc je miałyby w szczególności: 1) uprzednia karalność za przestępstwo umyślne lub podobne przestępstwo nieumyślne; 2) wykorzystanie bezradności, niepełnosprawności, choroby lub podeszłego wieku pokrzywdzonego; 3) sposób działania, prowadzący do poniżenia lub udręczenia pokrzywdzonego; 4) popełnienie przestępstwa z premedytacją; 5) popełnienie przestępstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie; 6) popełnienie przestępstwa motywowanego nienawiścią z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej lub wyznaniowej ofiary albo z powodu jej bezwyznaniowości; 7) działanie ze szczególnym okrucieństwem; 8) popełnienie przestępstwa w stanie po spożyciu alkoholu lub środka odurzającego, jeżeli ten stan był czynnikiem prowadzącym do popełnienia przestępstwa lub istotnego zwiększenia jego skutków;

⁵ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.), dalej: k.k.

⁶ Powód jest prosty: „Sędziowski wymiar kary – analiza prawnoporównawcza” to temat mojej pracy magisterskiej z 1991 r. Niniejsze dywagacje pokrywają się z moimi ustaleniami dokonanymi w czasie studiów prawniczych w związku z przygotowaniem pracy magisterskiej.

⁷ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. nr 60 poz. 571).

9) popełnienie przestępstwa we współdziałaniu z nieletnim lub z wykorzystaniem jego udziału.

Okolicznościami łagodzącymi wymienionymi w § 2b, czyli w drugiej kolejności, miałyby być w szczególności: 1) popełnienie przestępstwa w wyniku motywacji zasługującej na uwzględnienie; 2) popełnienie przestępstwa pod wpływem gniewu, strachu lub wzburzenia, usprawiedliwionych okolicznościami zdarzenia; 3) popełnienie przestępstwa w reakcji na nagłą sytuację, której prawidłowa ocena była istotnie utrudniona z uwagi na okoliczności osobiste, zakres wiedzy lub doświadczenia życiowego sprawcy; 4) podjęcie działań zmierzających do zapobieżenia szkodzie lub krzywdzie, wynikającej z przestępstwa, albo do ograniczenia jej rozmiaru; 5) pojednanie się z pokrzywdzonym; 6) naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem lub zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą z przestępstwa; 7) popełnienie przestępstwa ze znacznym przyczynieniem się pokrzywdzonego; 8) dobrowolne ujawnienie popełnionego przez siebie przestępstwa organowi powołanemu do ścigania przestępstw.

Kolejne trzy dodane paragrafy art. 53: 2c–2e wskazują, co nie stanowi okoliczności łagodzącej (i) lub obciążającej.

Zastanawiające jest i dające wiele do myślenia wyliczenie w pierwszej kolejności okoliczności obciążających, w drugiej zaś okoliczności łagodzących. Wskazuje to jednoznacznie na dominującą od pewnego czasu tendencję do nieuzasadnionej intensyfikacji represji karnej.

Jeżeli chodzi o katalogi okoliczności łagodzących i obciążających, będących w zamierzonych czasach tzw. ściągawką dla sędziego wymierzającego karę, to trzeba podkreślić, że są one pieśnią XIX-wiecznego i wcześniejszego prawa karnego. Ustawy karne XX wieku już od nich stroniły. Przykładem jest tu Makarewiczowski Kodeks karny z 1932 r.⁸, peerelowski Kodeks karny Andrejewa z 1969 r.⁹ również ich nie znał. W obydwu przypadkach twórcy projektu i ustawodawcy uznali, że nowoczesny sędzia, dobrze wykształcony, dobrze przygotowany do wykonywania funkcji orzeczniczych, rozbudowanych katalogów okoliczności łagodzących i obciążających nie potrzebuje.

Katalogi okoliczności łagodzących i obciążających nadal zawiera Kodeks wykroczeń z 1971 r.¹⁰ Wprowadzone one zostały w tym akcie prawnym chyba tylko z uwagi na okoliczność, że orzekanie w sprawach o wykroczenia powierzono nie sądom karnym, lecz kolegiom ds. wykroczeń przy organach administracji państwowej, w których do orzekania dopuszczony był personel mniej wykształcony (wystarczające były studia administracyjne), a zatem gorzej przygotowani. By ułatwić mu pracę, do Kodeksu wykroczeń, do zasad orzekania, dodano okoliczności łagodzące i obciążające. Z chwilą kiedy sprawy

⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. nr 60 poz. 571).

⁹ Ustawa z 19.04.1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r. nr 13 poz. 94).

¹⁰ Ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2022 r. poz. 2151 ze zm.).

„wykroczeniowe” przekazane zostały sądom, a więc są rozpoznawane przez osoby wyższej rangi, okoliczności łagodzące i obciążające w Kodeksie wykroczeń stały się zbędne, a zatem powinny zostać z niego usunięte.

Tymczasem ustawodawca zdecydował o innej zmianie. Zamiast usunięcia okoliczności łagodzących i obciążających z Kodeksu wykroczeń, ustawodawca wprowadził je do Kodeksu karnego. Widocznie uważał, że współcześni sędziowie wydziałów karnych są na poziomie personelu orzekającego kiedyś w kolegiach ds. wykroczeń.

Otóż w historycznym rozwoju polskiego prawa karnego pojawił się określony model sędziowskiego wymiaru kary. Zastąpił on uregulowania obecne w kodeksach karnych państw zaborczych, które obowiązywały do wejścia w życie Kodeksu karnego z 1932 r., regulujące sędziowski wymiar kary poprzez dwa katalogi okoliczności łagodzących i obciążających. Polscy karniści lat dwudziestych i trzydziestych XX w. odrzucili ten model i wybrali inny, polegający na wprowadzeniu ogólnej klauzuli sędziowskiego wymiaru kary. Wszystkie trzy dotychczasowe kodeksy karne: z 1932 r., z 1969 r. oraz ten z 1997 r. zawierały przepis regulujący sędziowski wymiar kary, który ulegał modyfikacjom, ale nigdy nie zawierał katalogów okoliczności łagodzących i okoliczności obciążających. Nigdy, bo tę formułę redagowania sędziowskiego wymiaru kary polskie prawo karne uznało za *passé*.

Ustawodawca zawsze stoi przed dylematem: albo redakcja przepisu sędziowskiego wymiaru kary oparta na katalogu okoliczności łagodzących i obciążających, albo ogólna klauzula sędziowskiego wymiaru kary poszerzona o wymienienie okoliczności indywidualizujących sprawcę. Łączenie jednego z drugim, po pierwsze, nie jest racjonalne, a po drugie, przekreśla dorobek polskiej karnistyki, a zwłaszcza ma za nic Makarewicza, uważanego za twórcę Kodeksu karnego z 1932 r.

W poprzednio obowiązujących kodeksach karnych (od 1932 r.) po ogólnej normie sędziowskiego wymiaru kary (odpowiednio przepisy § 1 art. 54 oraz 50) następował przepis § 2, który wymieniał przykładowe okoliczności, które sędzia powinien wziąć pod uwagę, miarkując odpowiednią karę, by „indywidualizować” karę, czyli dostosować ją do osoby sprawcy.

Przeprowadzona nowelizacja Kodeksu karnego przekształciła przepis art. 53 § 1 przez dodanie normy nakazującej uwzględnianie celów kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także celów zapobiegawczych, które ma ona (kara) osiągnąć w stosunku do skazanego.

Dodanie identycznej jak w peerelowskim Kodeksie karnym wskazówki świadczy jednoznacznie o woli ustawodawcy III RP bieżącej kadencji upodobnienia sędziowskiego wymiaru kary w Kodeksie karnym z 1997 r. do analogicznego uregulowania tej instytucji w peerelowskim (socjalistycznym) prawie karnym, w którym dyrektywy wymiaru kary (według określenia K. Buchały) miały być właściwe socjalistycznemu prawu karnemu. Zadaniem właściwym tego prawa i kary było ich społeczne oddziaływanie, czyli odstraszenie poten-

cyjnych sprawców przestępstw, a także cele wychowawcze (tzw. resocjalizacja), zapobiegawcze, które ma ona (kara) osiągnąć w stosunku do skazanego, czyli unieszkodliwianie skazanego, a nawet jego eliminacja ze społeczeństwa (np. przez stosowanie kary śmierci). Te zadania prawa karnego i kary określiło prawo karne Związku Sowieckiego w specjalnej klauzuli w części wstępnej, która podkreślała różnicę pomiędzy „zacofanym”, bo burżuazyjnym ustawodawstwem karnym, a „postępowym”, czyli sowieckim. Stały się one po 1945 r. wiążące dla ustawodawstw karnych wszystkich „demoludów”. Dyrektywy te, obecne w Kodeksie karnym z 1969 r., zostały ograniczone w Kodeksie karnym z 1997 r. do nakazu „uwzględniania stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz wzięcia pod uwagę celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa”.

W uzasadnieniu projektu nowelizacji Kodeksu karnego wskazano przyczyny takiej, a nie innej nowelizacji art 53 § 1 k.k. Otóż dlatego wprowadzono tu „cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze, które ma ona (kara) osiągnąć w stosunku do skazanego” tylko z tego powodu, że kiedyś analogiczny przepis Kodeksu karnego z 1969 r. zawierał je, a aktualny ich nie zawiera. Zapomniano jednakże o tym, że kiedyś był kodeks socjalistyczny i owe „cele” były jemu właściwe. III RP państwem socjalistycznym nie jest i już tylko z tego powodu owe „cele” sędziowskiego wymiaru kary są niewskazane.

Już tylko z tego powodu, z racji sięgnięcia ustawodawcy po uregulowania typowe dla karnistycznego socrealizmu, przeprowadzoną nowelizację sędziowskiego wymiaru kary oceniam negatywnie. Ale – rzecz jasna – nie tylko z tego powodu. Innym powodem jest wprowadzenie do Kodeksu karnego katalogów okoliczności łagodzących i obciążających.

Poza wiedzą legislatorów było najwidoczniej także i to, że wprowadzony do przepisu art. 53 § 1 k.k. fragment nakazujący sądowi uwzględnienie celów kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także celów zapobiegawczych, które ma ona osiągnąć w stosunku do skazanego, przy zastrzeżeniu, że dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy, obarczone jest sprzecznością, albowiem z doświadczeń lat obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. wynika jednoznacznie, że uwzględnianie przez sąd owych celów zawsze skutkowało tym, że dolegliwość wymierzonej przez sąd kary zawsze była niewspółmierna do winy skazanego i znacznie ją przekraczała. Po co zatem ten nakaz uwzględniania celów kary z zastrzeżeniem co do jej wysokości, tego nie wie nikt, łącznie z autorami projektu nowelizacji i ustawodawcą.

ABSTRACT

adw. Jacek Kędzierski

The author is an advocate (District Bar Association in Łódź).

Unfortunately, this amendment may come into force

The Act Amending the Act - Penal Code and Certain Other Acts will come into force soon. The Act modifies, among other things, the provisions on judicial sentencing. Unfortunately, the change that introduces lists of mitigating and aggravating circumstances in the added paragraphs of Article 53 of the Penal Code is a regression of the Polish criminal law into the 19th century. Setting out the purposes of the penalty in the area of public impact, as well as the preventive purposes that it (punishment) should achieve in relation to the sentenced person is a throwback of the Polish criminal law to the era of real socialism.

Keywords: *Polish criminal law, judicial sentencing, mitigating and aggravating circumstances, purposes of punishment*

adw. Jacek Kędzierski

Autor jest adwokatem (Izba Adwokacka w Łodzi).